

Dominika Dymek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

**„JA” W KRYTYCE. O ŚWIADOMOŚCI
KRYTYCZNLITERACKIEJ MICHAŁA GRABOWSKIEGO
W KORESPONDENCJI DO JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO**

**THE “I” IN CRITICISM. ON THE LITERARY CRITICAL AWARENESS
OF MICHAŁ GRABOWSKI IN HIS CORRESPONDENCE TO JÓZEF BOHDAN ZALESKI**

Słowa kluczowe: świadomość krytycznoliteracka, korespondencja, wizerunek krytyka, listy literackie, relacje nadawczo-odbiorcze

Key words: literary critical awareness, correspondence, critic's image, literary letters, sender-receiver relationships

[...] obrałem (trochę mimowolnie)
ciche spotkanie z Muzami
i że „faute de mieux” dosyć piszę,
wiele czytam, więcej myślę¹.

Tematy krytycznoliterackie przez XIX-wiecznych twórców były podejmowane często w prywatnej korespondencji. Krytycy, oprócz publikowania na łamach prasy, wymieniali się poglądami na temat literatury również w listach. Tym samym wplatali wypowiedzi o charakterze publicystycznym pomiędzy wyznania o tematyce intymnej, które były przeważnie kierowane do najbliższych przyjaciół². Ważne było

¹ M. Grabowski, *List do J.B. Zaleskiego*, 16 II 1825. W: *Michała Grabowskiego listy literackie*, wyd. A. Bar, Kraków 1934, s. 9. W dalszej części artykułu listy M. Grabowskiego do J.B. Zaleskiego cytuję według tego wydania, w nawiasie kwadratowym podając datę napisania listu i numer strony. Zachowano również jego pisownię i interpunkcję.

² Mam świadomość zasadniczej różnicy między listem prywatnym a artykułem krytycznoliterackim. Sądzę jednak, że trzeba zwrócić uwagę na możliwość scalenia głosu krytyka (przeważającego w szkicach) i głosu podmiotu prywatnego (dominującego w listach). W tym kontekście warto przywołać ustalenia Michała Kuziaka na temat podmiotowości (zwłaszcza te o podmiocie

odnalezienie takiego sposobu przedstawiania swojego stanowiska, który pozwalałby na funkcjonowanie wypowiedzi krytycznoliterackiej również w obrębie literatury dokumentu osobistego³.

Przykładem osobistej korespondencji, w której przeważają refleksje o literaturze i jej przemianach, są wybrane listy Michała Grabowskiego (1804-1863), powieściopisarza (twórcy takich dzieł, jak *Koliszczyzna i stepy* czy *Stannica hulajpolska*), jednego z ważniejszych, choć dziś rzadziej czytanych, krytyków doby romantyzmu. Grabowski jest autorem m.in. *Literatury i krytyki* czy *Korespondencji literackiej*. Badacze podkreślają jego związek z koterią petersburską, a także bliskość poglądom konserwatywnym⁴.

W niniejszym opracowaniu podejmuję próbę refleksji nad świadomością krytycznoliteracką Grabowskiego, której przejawy odnajdujemy w listach. Moim celem jest przede wszystkim rozpoznanie, jak autor oceniał i rozumiał swój (kształtujący się) warsztat krytycznoliteracki. Niniejszy artykuł jest więc jedynie wyborem przykładów, mających założeń posłużyć do pogłębionej analizy mechanizmów kreowania wizerunku Grabowskiego jako krytyka. Podkreślę, że analizowany problem nie jest odizolowany od powszechnych praktyk innych XIX-wiecznych krytyków⁵.

Sporą część korespondencji Grabowskiego z okresu przedlistopadowego stanowią listy do Józefa Bohdana Zaleskiego (1802-1886), poety należącego do generacji przełomu romantycznego w Polsce, autora m.in. *Rusalki* czy *Ducha od stepu*. Zaleski był jednym z uczniów szkoły bazylianów w Humaniu, przyczynił się do ożywienia ruchu młodoliterackiego. Wspólnie z Grabowskim i Sewerynem Goszczyńskim przynależał do humańskiej trójki (stowarzyszenie Za-Go-Gra). Grabowski cenił Zaleskiego (jako przedstawiciela szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu) za

krytyki romantycznej). Zob. M. Kuziak, *Podmiotowość krytyczna*. W: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764-1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*, red. J. Bachórz i in., t. 2, Toruń – Warszawa 2016, s. 264-273.

³ Terminem „literatura dokumentu osobistego” posłużył się Roman Zimand, określając nim cały obszar pisarstwa autobiograficznego. „Nazwa ta jest trafniejsza od innych, używanych wcześniej, a zbliżonych zakresem i znaczeniem, jak «pisma autobiograficzne», «intymistyka», «formy autobiograficzne i epistolarne», «pisma osobiste»”: M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 14.

⁴ Zob. M. Inglot, *Poglądy literackie koterii petersburskiej w latach 1841-1843*, Wrocław 1961, s. 12-13.

⁵ Wypowiedzi Grabowskiego można wpisać w szersze pokoleniowe ramy i porównać z twórczością innych krytyków (na przykład z tekstami Kazimierza Brodzińskiego, Maurycego Mochackiego czy Adama Mickiewicza). Niewątpliwie problemy, jakie porusza Grabowski, są pokłosiem przemian XIX-wiecznej krytyki. Na temat jej ewolucji w okresie romantyzmu zob. więcej: M. Strzyżewski, *Twórczość krytycznoliteracka Mickiewicza na tle przemian polskiej krytyki literackiej do roku 1830*. W: *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993; tenże, *Mickiewicz wśród krytyków. Studia o przemianach i formach romantycznej krytyki w Polsce*, Toruń 2001; S. Pieróg, *Maurycy Mochacki: studium romantycznej świadomości*, Warszawa 1982; *Polska krytyka literacka w XIX wieku*, red. M. Strzyżewski, Toruń 2005. Jako kontekst warto też przywołać krytykę klasycystyczną – wspomnę jedynie, że polska romantyczna krytyka literacka powstała z estetycznych przewartościowań tego tradycyjnego modelu. Zob. T. Kostkiewiczowa, E. Sarnowska-Temierusz, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, Wrocław 1990.

to, że poeta w swoich utworach umiejętnie korzystał z motywów folklorystycznych⁶. Jak wiemy z korespondencji, w okresie przedlistopadowym łączyła ich przyjaźń, hołdowali podobnym wartościom i podzielali zainteresowania.

Fragmenty młodzieńczych listów Grabowskiego do Zaleskiego wybieram z uwagi na ich półprywatny charakter, ale też ze względu na samą postać adresata. Podkreślę, że w okresie przedlistopadowym Grabowski, także w korespondencji, dopiero wypróbował swoje hipotezy, gromadził doświadczenia, kształtował swój warsztat krytycznoliteracki⁷. W listach do Zaleskiego pisanych przed 1830 rokiem można odnaleźć odzwierciedlenie tych właśnie postaw (choć sposób wypowiedzi może sugerować, że Grabowski wypowiadał się niewiążąco, mniej formalnie).

Myślę, że warto spojrzeć na listy krytyka do Zaleskiego jak na fragmenty, w których ujawnia się podwójność ról pełnionych przez Grabowskiego. Trudno bowiem o ich zupełne rozłączenie – w tym wypadku roli krytyka (zajmującego się oceną przemian literatury) i ekspresji podmiotu prywatnego (piszącego o własnych doświadczeniach w listach). Podkreślę, że podmiot krytyczny wybiera różne role, odnosi się do swoich przemyśleń i uczuć, ale też dąży do poznania i zrozumienia problematyki literackiej⁸.

Grabowski pisał, na przykład, o nieodłącznych elementach swej pracy – czytaniu i pisaniu, stosując w tym celu list jako jedną z form wypowiedzi krytycznoliterackiej⁹. Autor niejednokrotnie podejmował tematy związane z funkcjonowaniem na scenie literackiej. Rozważania o stanie polskiej literatury i krytyki przeplatał prywatnymi spostrzeżeniami i informacjami o rozterkach, dominowała więc narracja półprywatna (było to spowodowane np. rozluźnieniem granic gatunkowych samego listu¹⁰). W jego korespondencji możemy więc odnaleźć komentarze na temat poszczególnych twórców i ich dzieł¹¹. Krytyk zastosował również techniki autokrea-

⁶ Zob. B. Dopart, *Wieszcz Ukrainy w czasach Józefa Bohdana Zaleskiego, Juliusza Słowackiego i Tarasa Szewczenki*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2016, t. XII, s. 183. Zob. też: B. Stelmaszczyk-Świontek, *Sentymentalny romantyk z Ukrainy (Warszawskie początki kariery literackiej Józefa Bohdana Zaleskiego)*, „Prace Polonistyczne” 1976, nr 32.

⁷ Przed powstaniem listopadowym w Polsce wciąż popularny był klasycystyczny model krytyki, stąd też można przypuszczać, że Grabowski w szkicach przyjmował bardziej oficjalną rolę. Sądzę jednak, że krytyk w młodzieńczych tekstach wypróbował swoje hipotezy interpretacyjne i dopiero kształtuje swój warsztat.

⁸ Zob. M. Kuziak, *Podmiotowość krytyczna...*, s. 264.

⁹ Grabowski to czytelnik pism m.in.: E. Burke’a, E.L. Bulwera-Lyttona, J.G. Herdera, Madame de Staël czy J.M. Nisarda. Zob. A. Waško, *Wstęp*. W: M. Grabowski, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Waško, Kraków 2005, s. VII. Należy podkreślić, że świadectwa lektur Grabowskiego pozostają w rozproszeniu. W tym szkicu wstępnie zarysowuję problem, ale wątku nie rozwijam z uwagi na zbyt obszerny materiał badawczy (rzecz wymaga rozwinięcia w większej pracy).

¹⁰ Więcej na temat specyfiki listu: zob. S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu. (Paradoksy)*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4. Zob. też: J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977; *Polski list romantyczny. Antologia*, oprac. Z. Sudolski, Kraków 1997.

¹¹ Przykład przetransponowania opinii z korespondencji prywatnej na praktykę publicystyczną stanowi m.in. list Michała Grabowskiego do Józefa Bohdana Zaleskiego z 20 października 1824 roku, w którym krytyk poddał surowej ocenie ballady Stefana Witwickiego. Swoje stanowisko Grabowski uzupełnił (m.in. doprecyzował argumenty zawarte w liście) w debiutanckim szkicu *Uwagi nad „Balladami” Stefana Witwickiego, z przyłączeniem uwag ogólnych nad szkołą romantyczną w Polsce z 1825*, który ukazał się w czasopiśmie „Astrea”.

cyjne, być może, aby stać się bliższym, bardziej otwartym i po prostu przystępnym w odbiorze, szczególnie w wypadku podejmowania tematów literackich¹².

Elżbieta Nowicka przekonywała, że cechą zasadniczą listu poetyckiego (w moim przekonaniu te ustalenia dotyczyć mogą również listów o charakterze półprywatnym i krytycznoliterackim) jest nastawienie na utrzymanie kontaktu, tworzenie wrażenia bezpośredniej bliskości. Ta właściwość pozwalała na: „[...] skryształizowanie i utrzymanie przy życiu «małych wspólnot»”¹³, tworzonych przez ludzi, których łączyły wspólne losy i zainteresowania literackie. Ponadto taki list:

[...] odkrywał przed czytelnikiem język oparty na tożsamości pojęć, wyobrażeń i systemów wartości wyznawanych wspólnie przez autora i odbiorcę. Pielęgnując swoisty ekskluzywizm międzyludzkich kontaktów, wpisywał go w powszechny obszar porozumienia wspartego na tradycji kultury¹⁴.

Kwestie poruszone przez Nowicką znajdują swe odzwierciedlenie w liście, w którym Grabowski wspomina relacje łączące go z przyjacielem:

Nie uwierzysz, że nie mogę oprzeć się pewnemu rodzajowi smutku, wspomniawszy na przeszłość [...], kiedyśmy podobne składali pamiętniki prac w pierwszej młodości naszej. Wtedy wszyscy równi byliśmy; dziś z pobłażaniem tylko może chcesz mnie czytać. Wtedy pierwszy byłem, któremuś powierzał swe prace; dziś może tylko ostatni. Z tym wszystkim, ty będziesz zawsze, Józefie, miał klucz do wszystkich serca mego tajemnic. Obchodzi cię to, czy nie, tobie jednak muszę powierzać wszystkie me myśli, wszystkie me uczucia, bo serce moje potrzebuje się wylać, bo ty mnie tylko zrozumieć potrafisz [3/15 I 1826; s. 11].

Myślę, że Grabowski próbował wpłynąć na zachowanie odbiorcy, zachęcić go do podjęcia próby zrozumienia własnego stanowiska, niekiedy po to, żeby zyskać większe zaufanie. Często też narzucał przyjacielowi swój punkt widzenia (potwierdzają to słowa: „obchodzi cię to, czy nie” [3/15 I 1826; s. 11]). Towarzyszyły mu silna potrzeba dzielenia się przemyśleniami i – jak przypuszczam – poszukiwanie powiernika literackich dylematów. Nowicka twierdzi, że autor listu, kreując „jedynego” odbiorcę, zdawał się mieć i większą siłę perswazji, i większą możliwość powodowania przekonaniem oraz nastrojami adresata¹⁵. Poza tym odbiorca umieszczony w adresie listu, czyli tzw. pierwszy czytelnik, był:

¹² O technikach autokreacyjnych zob. K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki” 1997, nr 88, z. 1: „[...] w odniesieniu do korespondencji znaczenia nabiera dodatkowy problem badawczy i interpretacyjny – uwarunkowania typu i sposobów autokreacji związane ze specyficznością komunikacyjną epistolografii (głównie idzie tu o oddziaływanie osobowego adresata)”: tamże, s. 105. Por. także E. Balcerzan, *Perspektywowy „poetyki odbioru”*. W: *Problemy teorii literatury*, wyb. H. Markiewicz, Wrocław 1976, s. 45-60; *Problemy odbioru i odbiorcy*. *Studia*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, Wrocław 1977.

¹³ E. Nowicka, *Postylioń niesie pisanie... Szkice o romantycznym liście poetyckim*, Poznań 1993, s. 18.

¹⁴ Tamże, s. 19.

¹⁵ Zob. tamże, s. 71.

[...] w stopniu znacznie silniejszym, niż czytelnicy pozostałych obszarów literatury, odbiorcą elitarnym, i to zarówno w sensie „wybrania” przez autora, jak i w znaczeniu posiadania określonych, znanych autorowi kompetencji czytelnicznych¹⁶.

Grabowski uznał Zaleskiego za ważnego partnera w intelektualnym dialogu, taka postawa zdecydowanie przeważała w ich relacji.

Sięgając po list Grabowskiego do Zaleskiego z 3/15 stycznia 1826 roku, można dostrzec próbę podkreślenia wspólnych dążeń i myśli, wyszukiwania podobieństw między nim a przyjacielem. Grabowski modeluje w liście swoją relację z Zaleskim, stosując dyrektywy, próbuje wpłynąć na jego działania¹⁷:

My, Józefie, szczęściem czyli nieszczęściem inaczej stworzeni, zbyt skłonni pozbyć się złudzeń i nadziei, podajmy sobie ręce, weźmy jakiś cel także, żeby się przynajmniej mniej obcymi wydawać na ziemi, po której się błąkamy. Miejmy, jak inni, życzenia, obawy i nadzieje. Pomagajmy sobie ubogacać codziennie nieśmiertelne państwo myśli – przedmiot równie imaginacyjny może, lecz niemniej dlatego piękniejszy zawsze od innych [3/15 I 1826; s. 34].

Wyobrażona przez Grabowskiego wspólnota dążeń i ideałów stanowi pokłosie wspólnych doświadczeń, które łączyły krytyka z poetą jeszcze w latach młodzieńczych, gdy razem uczęszczali do szkoły w Humaniu¹⁸. Wydaje się, że w Zaleskim krytyk widział osobę zdolną przyjąć jego punkt widzenia, a jednocześnie chciał wymóc uczestnictwo przyjaciela w realizacji własnych twórczych pomysłów. Być może przywołany cytat z listu wskazuje na dążenie do odnalezienia powiernika nie tylko prywatnych rozterek, ale też krytycznoliterackich prób. Zwrot w kierunku „państwa myśli” może być ruchem ku interpretacji.

Grabowski zapoznawał przyjaciela z obranym przez siebie kierunkiem myślenia, ale też włączał go w toczący się mimochodem dialog krytycznoliteracki. Krytyk podkreślał, że ich korespondencja to relacja dwóch równych i podobnych do siebie partnerów. Wskazywał jednak (niekiedy wprost, innym razem jedynie w aluzjach) kierunek interpretacji dzieł lub zjawisk literackich. Trzeba dodać, że zwykle próbował również wytłumaczyć się z obranego punktu widzenia, a w szczególności z negatywnych opinii w stosunku do poczyniń innych autorów. Interesujące wydaje się to, że krytyk – włączając przyjaciela w krytycznoliteracki agon – sprawdzał słuszność własnych argumentów (lub umiejętność obrony przed kontrargumentami, które mógłby wygłosić zwolennik innego rozumienia zjawisk literackich):

Powiesz, że się unoszę. Nie; bojąc się jednak, abyś mimo zaprzeczenia nie trwał w tym zdaniu, porzucę ton lekki i kilka sobie uwag pozwolę. [...] ja jestem zmuszony okazać, na czym ugruntowałem poprzednie zarzuty. Cóż to jest naro[do]wość w poezji? Cóż to jest poezja gminna? [20 X 1824; s. 4]

¹⁶ Tamże, s. 13.

¹⁷ Mamy w tym wypadku do czynienia z performatywnym wymiarem korespondencji.

¹⁸ Por. A. Waśko, *Wstęp...*, s. IX.

Słonność do wyjaśniania swojego stanowiska ograniczała niektóre wypowiedzi Grabowskiego do odpierania potencjalnych zarzutów, doprecyzowania niektórych sądów, by miały solidne merytoryczne uzasadnienie. Aby nie popaść w wykładowy ton, starał się jednak podtrzymywać wrażenie rozmowy z przyjacielem („Powiesz, że się unoszę”), ale też przewidywał, jaka może być reakcja jego odbiorcy, co również wydaje się wynikać z postawy charakterystycznej dla krytyków, jaką jest **kształtowanie relacji nadawczo-odbiorczych**. Przedstawioną tezę należy powiązać z cechami Grabowskiego (jako krytyka), który starał się być uważny i dokładny, by zaprezentować doprecyzowane i uzasadnione wypowiedzi krytycznoliterackie.

Był również otwarty na sugestie przyjaciela, na przykład w liście do Zaleskiego (z 3/15 stycznia 1826 roku) Grabowski postanowił ustosunkować się do jego prośby dotyczącej pieśni ukraińskich:

Chcąc się tym zająć, i zająć korzystnie, trzeba się odważyć na wędrowkę po kraju, zniżyć się pod strzechy wieśniacze, nie żalować ani czasu ani trudów. Inaczej nic niepodobna. Wszystko, com robił, ażeby zebrać co z tych pieśni, było bezskuteczne. Każdy, kogom się pytał, brał to za żarty, śmiał się, wstydził się, a jam się zniecierpliwił, na koniec i porzucił. Daj mi sposób, a wszystko zrobię, co zechcesz [3/15 I 1826; s. 34].

Krytyk traktował Zaleskiego jako autorytet w tej sprawie, zwracał się do osoby, która wiedziała, jak wykorzystać materiał folklorystyczny¹⁹. Cenił bowiem wkład Zaleskiego w recepcję ludowej poezji ukraińskiej, nie wątpił w jego zdolności w tej dziedzinie²⁰. Zasygnalizowana przez Grabowskiego potrzeba wymiany spostrzeżeń na temat problemów badania pieśni ukraińskich jest więc jednym z przykładów krytycznoliterackiej konwersacji podjętej w korespondencji z Zaleskim. Dzięki postawie otwartości na dialog Grabowski podkreślał pogłębioną relację z odbiorcą listu, a także zaznaczał swoją słonność do respektowania innego punktu widzenia.

Taka postawa Grabowskiego wskazuje na zdolność podjęcia „gry z czytelnikiem”. Odniesieniem do tak przedstawionego problemu (w relacji krytyk – odbiorca) może być fragment z książki Nowickiej o romantycznym liście poetyckim:

Tonem przypuszczenia dodam, że list poetycki wędnie wtedy, gdy w literackiej świadomości i literackiej komunikacji miejsce „osoby autora” zajmuje autorska „rola”²¹.

W moim przekonaniu skupienie na autorskiej „roli” w wypadku Grabowskiego jest skoncentrowaniem się na roli krytyka, co mogło być jednym z czynników przyczyniających się do rozszerzenia formy listów, które pisał do Zaleskiego, pozwalając sobie na przejście z intymnego wyznawania w obszar spraw publicznych. Przyjęcie określonej postawy wymagało od Grabowskiego konsekwencji i sprawdzania, czy obrany tok rozumienia literatury jest przekonujący. Nic tak nie upewniało krytyka w słusności własnych wyborów, jak podjęcie tematu na nieco mniej formalnym gruncie, mianowicie w prywatnej korespondencji. Do listów pisanych przez Gra-

¹⁹ Zob. B. Dopart, *Wieszcz Ukrainy...*, s. 184.

²⁰ Por. M. Grabowski, *O elemencie poezji ukraińskiej w poezji polskiej*. W: tegoż, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Waško, Kraków 2005, s. 67-75.

²¹ E. Nowicka, *Postylnion niesie...*, s. 15.

bowskiego przenikały więc opinie, aluzje i komentarze dotyczące stanu polskiej literatury w XIX wieku. W tym kontekście interesujący wydaje się fragment listu do Zaleskiego z 3/15 stycznia 1826 roku:

Trzeba skończyć ten list nieskończony, a tyle widzę już świstków na moim stoliku, że muszę przerwać, jak jest, mój literacki biuletyn, ażebym mógł zmieścić wszystko, co mi jeszcze powiedzieć zostaje [3/15 I 1826; s. 33].

Fragment listu do przyjaciela odnosi się do prozaicznej sytuacji z życia krytyka (dominuje więc narracja charakterystyczna dla literatury dokumentu osobistego), aczkolwiek gdy zwróci się uwagę na sposób, w jaki autor opisuje swój list, bardziej wyraziste stają się okoliczności pracy krytyka (Grabowski jest otoczony innymi tekstami, zaczyna mu przeszkadzać bałagan), jak również sama idea napisania „literackiego biuletynu”. Podkreślone zostaje to, że Grabowskiemu zależało na zachowaniu pewnej ciągłości myśli, jego list zdaje się mieć bardziej zorganizowaną konstrukcję niż zbiór intymnych wyznań. Krytyk ujawnia przyczyny przerwania pracy nad listem, jednocześnie wyznaje, jaki charakter powinien mieć jego tekst – pisanie do przyjaciela opatrzone jest więc postulatami, by zawrzeć w nim zaplanowaną ilość informacji. Tak przedstawione warunki przybliżają list do artykułu krytycznoliterackiego, którego kompozycja przeważnie jest bardziej uporządkowana, a wcześniejsze zaplanowanie tego, co powinno się w nim znaleźć, pomaga zaprezentować swoje stanowisko, bez pomijania argumentów istotnych dla nadawcy.

Warto podjąć refleksję nad kwestią rozumienia przez Grabowskiego pojęcia „literacki biuletyn”, który przybierał przecież formę listu oraz tego, w jaki sposób przestrzegał on dyskurs informujący o rozwoju literatury, spełniający ważną funkcję publiczną. W takim ujęciu złożoność problemów, z jakimi zmierzył się Grabowski, polegała na tym, że przyjęcie roli krytyka (a więc swego rodzaju tłumacza zjawisk literackich i profesjonalnego czytelnika) ograniczało pisanie o charakterze indywidualnym.

Wątki osobiste musiały więc współistnieć z ustaleniami na tematy bliskie krytyce literackiej, które zajmowały uwagę XIX-wiecznych twórców. Większą atrakcyjność i przystępność spraw dotyczących przemian literatury i kultury zapewniało przybliżenie „historii życia codziennego”²² krytyka, który dzielił się przemyśleniami o czynnościach wypełniających jego codzienność, jak chociażby czytanie i pisanie. Równie istotny był cel pisania na użytek publiczny, zasygnalizowany w jednym z ostatnich listów do Zaleskiego przed powstaniem listopadowym, w którym krytyk wspominał o swoim wyobrażeniu:

Ja jestem, ja żyję w tym wyobrażeniu, że nam Polakom na naukach wiele zależy, że wszystkie nasze zdolności winniśmy nieść na ołtarz usługi publicznej i wpływać teraz na dobre, potem na lepsze [19 IX 1828; s. 53].

²² Zob. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 14. Badaczka podaje przykład relacji zebranych przez socjologów odnośnie do życia potocznego, które nabierały „literackiej” atrakcyjności czytelniczej, zwłaszcza „jeśli patrzeć na procesy społeczne nie od strony «historii zdarzeniowej», ale «historii życia codziennego»”, tamże.

Wzmianka o „ołtarzu usługi publicznej” podkreśla przewagę myślenia o sobie jako krytyku skoncentrowanym na określonym zadaniu – kształtowania gustu publiczności i wpływania na jej wybory. Uznając obowiązek działania dla dobra spraw publicznych, Grabowski wyraźnie zaznacza swoją gotowość do wypełniania tak rozumianej krytycznoliterackiej „misji”. Podkreśla: „ja jestem, ja żyję w tym wyobrażeniu”, a więc utożsamia się z rolą krytyka w takim stopniu, że ta właśnie część jego zainteresowań intelektualnych zaczyna mieć wpływ na kształt wypowiedzi. Krytyk działa w określonym celu, to znaczy służy sprawie poprawy poziomu życia kulturalno-literackiego. Grabowski przekonywał innych do swoich krytycznoliterackich poglądów, gdyż zależało mu na zbudowaniu własnego „wizerunku”, podkreśleniu ważności swojego stanowiska²³.

Służenie sprawom publicznym (na przykład społecznym czy literackim) wiąże się z aktem publikowania – bardzo ważnym dla krytyka świadomego swojej roli. Publikowanie prywatnej korespondencji w XIX wieku nie było tak oczywistą praktyką, jak w przypadku artykułów krytycznoliterackich. Tymczasem już po powstaniu listopadowym Michał Grabowski wydał drukiem *Korespondencję literacką* (1842-1843), w której znalazły się m.in. listy do Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Rzewuskiego czy Augusta Bielowskiego. Zostały one:

[...] poddane celowej obróbce kompozycyjnej, okrojone z wtrętów osobistych, biograficznych, aby przedstawiały pewną całość poglądów autora na ówczesny stan literatury. Wartość polemiczną spotęgowano poprzez umieszczenie odpowiedzi niektórych adresatów²⁴.

Myślę, że warto spojrzeć na ten właśnie – szczególnie²⁵ – akt publikowania własnej korespondencji przez Grabowskiego z perspektywy działań innych XIX-wiecznych twórców, którym pisanie listów (na tematy literackie) również nie było obce:

Sami autorzy na ogół bronili tajemnic swej prywatnej korespondencji – skrajnymi przykładami są tu: Słowacki, który na łożu śmierci prosił o spalenie całego swego prywatnego archiwum, i Krasiński, oburzający się na ogłoszenie w „Dzienniku Literackim” (1852) swych „urywków listowych” do Słowackiego, nazywając ten czyn

²³ Cysewski podkreśla rolę strategii autokreacyjnych w epistolografii, podejmuje również problem autokreacji mającej na względzie potomnych (mowa o „autorskim budowaniu sobie pomnika za pomocą przekazów prywatnych; to, co prywatne, i to, co publiczne utożsamia się w efekcie – aby wspólnie budować obraz interesującej wielkości”, K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne...*, s. 10).

²⁴ M. Piechota, *List. W: Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 484.

²⁵ W bibliografii „*Nowy Korbut*” listy Grabowskiego, wydane przez Adama Bara w 1934 roku, traktowane są równoznacznie z *Korespondencją literacką M. Gr...skiego*, wydaną w Wilnie w 1842-1843. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. *Romantyzm: hasła ogólne i rzeczowe, hasła osobowe A-J*, oprac. E. Aleksandrowska (i in.), Warszawa 1968, s. 426-427. Chciałabym zaznaczyć, że *Michała Grabowskiego listy literackie* (z których pochodzą cytowane przeze mnie fragmenty listów krytyka) stanowią jedynie wybór jego korespondencji. Co ciekawe, Grabowski przywołuje formę listu również w tytule artykułu opublikowanego w 1854 roku w „*Nowinach*” – *Listy o dzisiejszym powieściopisarstwie*.

„lekkomyślnością i płochością”, „jedną z najgłębszych niepoczciwości literackich, jaką dopełnić kto może”²⁶.

Odnosząc się do twórczości Grabowskiego, trzeba postrzegać jego listy nie jako wyłącznie prywatną, intymną korespondencję, ale jako teksty pisane na potrzeby publiczne z intencją ich wydania. Krytyk nie krył tego zamiaru i w jednym z listów do Zaleskiego wspominał o swoim pomysle:

Miałem myśl zebrać różne fragmenty, które się walają wśród moich papierów, i wykończywszy je lub raczej dokończywszy je, zrobić z nich dla ciebie zbiór, który byłby pamiątką oddzielnej epoki życia mojego, którą właśnie z wyjazdem do Petersburga zakończę. Jakkolwiek małej byłby bezwzględnej wartości, wiem, iż dla ciebie nie byłby bez ceny. Ja sam znalazłbym w nim może kiedy ślad uczuć i myśli, które wkrótce w nowym mym zawodzie obcymi mi się staną [16 II 1825; s. 10-11].

Wydaje się wartym zaznaczenia, że tego rodzaju aktywność krytycznoliteracka może być przejawem chęci stworzenia „migawkowego autoportretu”²⁷. Krytyk chciał mieć „pamiątkę oddzielnej epoki życia”, próbował podkreślić, że być może byłby to wartościowy zbiór dla Zaleskiego. Dla autora *Korespondencji literackiej* jednak byłyby to wyłącznie wspomnienia o wartościach, które wyznawał, o jego dawnych przeżyciach i refleksjach.

Na podstawie pozostawionych przez Grabowskiego śladów „uczuć i myśli” krytyk próbował utrwalić swój wizerunek, listy do Zaleskiego miały być zatem składnikiem jego krytycznoliterackiego portretu²⁸. Czytelnik odczytuje jedynie ten fragment, który został przez niego wybrany do publikacji. Pozostałe ślady „myśli i uczuć” wymykają się ujęciu całościowemu (opublikowane listy pozostają wciąż wyborem z twórczości krytycznoliterackiej). Postawioną przeze mnie hipotezę potwierdza argument, że opublikowanie listów przez Grabowskiego mogło być aktem scalającym jego doświadczenia jako „profesjonalnego czytelnika”. Służenie sprawie publicznej było powiązane z potrzebą wykreowania swojego wizerunku.

Krytyk odgrywał rolę przewodnika rozumiejącego (lub próbującego zrozumieć) przemiany literatury XIX wieku, obnażał również siebie jako człowieka o zmiennych nastrojach, narzekającego na nudę lub brak pieniędzy (co typowe dla większości „profesjonalnych czytelników” w dobie romantyzmu). O swoich umiejętnościach Grabowski pisał w taki sposób:

Ja o sobie mam bardzo nieuprzedzone wyobrażenie, nie przyznaję sobie żadnych wyższych zdolności, lecz myślę, że moje dobre chęci, moja gotowość podjęcia się wszystkich prac, co mogą być użyteczne w tym względzie, i myśli, ciągle obrócone ku postępowi literatury i wyobrażeń, mogły jakkolwiek usprawiedliwić twoją przyjaźń i zaufanie we mnie [...] [19 IX 1828; s. 53].

²⁶ Z. Sudolski, *Korespondencja*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 2009, s. 434.

²⁷ M. Płachecki, K. Zaleski, *Metatekst w tekście krytycznym*. W: *Badania nad krytyką literacką*, red. J. Sławiński, Wrocław 1974, s. 90.

²⁸ Zob. K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne...*, s. 105.

Była to postawa oparta na skromności, ale raczej nieprzesadnej. Być może była wynikiem uświadomienia sobie, że skoncentrowanie na działaniu na rzecz literatury może wywołać podziw (lub chociaż ciekawość) Zaleskiego i skłonić go do podtrzymania relacji z Grabowskim. „Myśli, ciągle obrócone ku postępom literatury i wyobrażeń”²⁹ miały wpływ na kształtowanie się przyjaźni, bowiem wpisywały się w obszar wspólnych literackich zainteresowań krytyka i poety. Można więc stwierdzić, że poprzez pisanie o literaturze autor analizowanej korespondencji dążył do utrwalenia pokoleniowej wspólnoty, podkreślenia ideałów, w które niegdyś wierzyli.

Chociaż tematyka listów była zróżnicowana, to właśnie krytycznoliterackie treści przeważały. Stały się formą pomostu między przyjaciółmi. Sprawiały, że wciąż pewne rzeczy ich łączyły, choć prywatnie Grabowski i Zaleski nie mieli już ze sobą tak wiele wspólnego³⁰. Pogłębiające się różnice między nimi mogły być spowodowane innymi poglądami politycznymi³¹. Możliwe, że jedynym ówczesnie łączącym ich spoiwem była literatura. Wyłącznie w obrębie jej świata Grabowski mógł zachować chociaż pozory łączącej ich relacji, donosząc przyjacielowi o postępach, jakie dostrzegał na scenie literackiej.

Wydaje się, że marzenie Grabowskiego o przyjaźni z Zaleskim, która mogłaby odnowić się dzięki częstszemu korespondowaniu, jest też poniekąd wynikiem potrzeby „bycia czytany”. Elżbieta Dąbrowicz wspomina o przedstawieniu „cząstki siebie” w romantycznej korespondencji oraz o zaufaniu, którym autor listu obdarza odbiorcę:

Każdemu zdaniu towarzyszy myśl o nieobecnym adresacie i o zderzeniu dwu chwil: obecnej i przyszłej – chwili czytania. List zostaje odbiorcy powierzony i zawierzony, dany do rąk i do dyspozycji. Listy się pisze samemu, a nie tylko w swej osobie gramatycznej. Autor listu każdym zdaniem ryzykuje, daje cząstkę siebie drugiemu³².

Z przypisów do zbioru *Michała Grabowskiego listów literackich* wynika, że Zaleski nie odpisywał zbyt często na listy przyjaciela. Fakt ten potwierdzają również fragmenty świadczące o tym, że Grabowski wypominał Zaleskiemu opóźnienia w odpisywaniu, co było przyczyną braku motywacji krytyka do pisania:

Któż może pisać? mając takiego, jak ja, przyjaciela, któremu zbyt ciężko dotrzymaniem sto razy danego słowa wyrwać go z odmetu odrętwiałości, wlać nowe życie w jego serce i nowym ogniem zapalić? [2 II 1825; s. 9]

²⁹ To działanie Grabowskiego można potraktować jako zwrot w stronę krytyki klasycystycznej.

³⁰ Zaleski był zimny i obojętny w stosunku do przyjaciela. „[...] to pewne, że dawna przyjaźń już się nie odnowiła”: *Michała Grabowskiego listy...*, s. 52.

³¹ Zaleski uczestniczył w przedlistopadowej konspiracji, następnie posłował na sejm polski, a po upadku powstania musiał emigrować. Grabowski natomiast nie wierzył w powodzenie konspiracji i walki zbrojnej, do końca życia był konserwatystą.

³² E. Dąbrowicz, *Cyprian Norwid: osoby i listy*, Lublin 1997, s. 7. Odwołuję się jedynie do fragmentu przedmowy z książki Dąbrowicz, gdyż pozostałe jej rozdziały stanowią analizę korespondencji Norwida. Indywidualność artysty i jego specyficzny język to główne powody, które skłoniły mnie do ograniczenia tego wątku i poprzestania na przywołaniu ogólnej myśli z opracowania poświęconego listom Norwida.

Mimo że w przyjacielskie „listowanie” wdarła się opieszałość ze strony Zaleskiego, to jednak Grabowski wciąż widział w przyjacielu osobę, której można było przedstawić swoje plany, pomysły, po prostu podzielić się z nią przemyśleniami. Trzeba zauważyć, że krytyk upatruje w relacji z Zaleskim właściwości uzdrawiających (oczyszczających i wyrrywających go ze stanu odrętwienia). Podtrzymanie kontaktu z przyjacielem jest zatem źródłem dobrego samopoczucia krytyka, ale też znakiem nowego początku (nowego życia). Wobec tego pisanie umożliwia Grabowskiemu: „sugerowanie pożądanego obrazu siebie za pomocą przeróżnych technik”³³. „Stwarzanie siebie” zaczyna się w procesie pisania, gdyż pozwala mu na realizowanie własnych aspiracji, przede wszystkim na sprawdzanie się w (obranej przez siebie) roli krytyka. Badaczka prowokuje to do pytań dotyczących tego, z jakim podmiotem krytycznym ma do czynienia; jakimi cechami jest on obdarzony oraz w jaki sposób kształtuje się jego obraz³⁴.

Marian Płachecki i Krzysztof Zaleski poruszają kwestię autoportretu podmiotu krytycznego, ich ustalenia dotyczą obecności metatekstów w tekście krytycznym: „Autoportret ten uprzedmiotawia, wprowadza do bezpośrednich sensów zdań, obraz konstruowania wypowiedzi krytycznej”³⁵. Podmiot krytyczny konstruowany jest głównie przez wypowiedzi krytyka o sobie samym oraz o podejmowanych przez niego działaniach. Warto zwrócić więc uwagę na rolę wypowiedzi metakrytycznych jako takich, które:

[...] zajmują szczególne miejsce w korpusie tekstów krytycznych. Zawdzięczają je nie tylko temu, że są kierowane równocześnie do wielu adresatów [...], ale również temu, iż w metakrytycznej wypowiedzi ujawnia się wyraźnie wyjątkowa, szczególna potrzeba (a może nawet konieczność) uzasadnienia własnego – krytycznego – istnienia³⁶.

Przekonanie o tym, że wypowiedzi krytycznoliterackie Grabowskiego odgrywały rolę nośnika informacji o krytyku i jego epoce, otwiera jeszcze inną możliwość interpretacji jego listów. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że mamy w nich do czynienia z podmiotem epistolarnym, który funkcjonuje jako „przedłużenie” autorskiego „ja”, ale nie jest tożsamy z osobą autora. Obraz Grabowskiego jest więc efektem komunikacji, pochodną całego bloku korespondencji (bowiem wszystkie składniki mówią nam coś o postaci twórcy)³⁷.

Co istotne, krytyk postanowił **„rozpoznawać siebie” poprzez refleksje o literaturze**. Rozważania na tematy literackie obecne w listach otacza żywioł podmiotowości. Grabowski nie kryje swoich prywatnych upodobań, nie unika przywoływania kontekstów sytuacyjnych i skupienia na osobistych rozterkach³⁸. „Ja” krytyczne

³³ K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne...*, s. 104. Techniki, o których pisze badacz, to: bezpośrednie autocharakterystyki, postulaty, ale też działania bardzo subtelne (wpisane w tekst wypowiedzi).

³⁴ Zob. M. Kuziak, *Podmiotowość krytyczna...*, s. 264-273.

³⁵ M. Płachecki, K. Zaleski, *Metatekst...*, s. 90.

³⁶ D. Kozicka, *Rozpoznawać*. W: *„Kartografowie dziwnych podróży”. Wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku*, red. M. Wyka, Kraków 2004, s. 26.

³⁷ Por. K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne...*, s. 105. Zob. M. Kuziak, *Podmiotowość krytyczna...*, s. 266-268.

³⁸ Zob. E. Nowicka, *Postylion niesie...*, s. 71.

kształtuje się między innymi poprzez pisanie i czytanie, a więc te intelektualne aktywności, które są bliskie krytykowi i w praktyce – konieczne w jego pracy. Nic więc dziwnego, że Grabowski dzieli się refleksjami o przeczytanych lekturach, bieżących planach i pomysłach na swoje prace krytycznoliterackie, ponieważ – jak przekonuje przyjaciela – to właśnie stanowi „aktualny byt człowieka” [19 IX 1828; s. 52]. Nie waha się również wspominać o swoich wrażeniach czytelniczych:

Doświadczyłeś zapewne nieraz, iż czytając autora, którego charakter sympatyzuje z naszym, zdaje nam się znajdować wysłowienie własnych naszych myśli, wydanie tego, cośmy nieraz myśleli i czuli. Lecz z Schillerem dziwniejszy miałem przypadek [24 II 1825, s. 13].

Po lekturze *Wallensteina* Friedricha Schillera krytyk wpadł w zdumienie, gdyż wcześniej napisał elegię, w której zawarł podobne myśli. Warto zwrócić uwagę, że Grabowski doskonale „rozpoznał siebie” (ściślej – swoje myśli i uczucia) w przeczytanym tekście. Refleksje, które snuje, świadczą więc o potrzebie poszukiwania w literaturze tego, co dla niego bliskie i co może odpowiadać jego wizji świata. Poprzez czytanie tekstów literackich krytyk zdobywał doświadczenie, kształtował swój gust, rozpoznawał, co mu się podoba, a co zdecydowanie odrzuca. „Rozpoznanie siebie” odbywa się więc w ścisłym związku z literaturą. Należy zatem podkreślić znaczenie literatury jako narzędzia poznania, które zostaje wykorzystane przez człowieka, by mógł lepiej funkcjonować:

Człowiek zatem „używa literatury jako narzędzia do rozumienia świata i rozumienia samego siebie. Zarówno pisanie, jak czytanie literatury pozwala człowiekowi załatwić jakiś problem z samym sobą i z otaczającym go światem”. Literatura tak pojmowana jest zatem swoistym dokumentem antropologicznym, mówiącym nam o egzystencji człowieka. Literatura, by raz jeszcze zacytować Markowskiego, „mówi nam po prostu to, kim człowiek jest”³⁹.

Wyrażanie sądów o literaturze, gromadzenie doświadczeń czytelniczych, pisanie o poezji bądź prozie przyczyniają się do rozwijania jego warsztatu, Grabowski ma też coraz większą świadomość swoich krytycznoliterackich predyspozycji w ocenie dzieł innych twórców:

Odczytawszy ten period, zadziwiłem się odmianą klucza (daruj muzyczne wyrażenie) zaczęcia jego i zakończenia; lecz uważałem już nieraz, iż w oddaniu uczuć lub stanu serca, im dalej postępujemy, im głębiej sięgamy, koloryt się zasępia, obraz zachmurza [16 II 1825; s. 10].

Oddanie się intelektualnym czynnościom (a więc czytaniu i pisaniu) jest autorowi potrzebne, by lepiej poznawać otaczający go świat i doskonalić się jako krytyk. Wie, że dzięki temu jego rozważania mogą wpisać się w bardziej skomplikowaną re-

³⁹ M. Maryl, *Antropologia odbioru literatury – zagadnienia metodologiczne*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1-2, s. 230. Zob. M.P. Markowski, *Antropologia i literatura*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 27-28.

lację: „ja – świat – ty” (czytelnik)⁴⁰. Pomocna okazuje się interpretacja⁴¹, dzięki której krytyk może objaśnić sobie (a także czytelnikowi) nietławne zjawiska, krystalizujące się na scenie literackiej. Grabowski dostrzega zmienność swojego stanowiska, zwłaszcza gdy pisząc, odpowiada na potrzebę chwili lub odzwierciedla stan swoich uczuć (na przykład: „Nie myślę się bowiem trzymać porządku rozdziałów i umieszczać będę te właśnie, które według mego zdania lepiej chwilowej odpowiedzą potrzebie” [13 III 1828; s. 47]). Krytyk widzi zatem sens w głębszym poznaniu (na przykład chce zrozumieć koncepcję czasu, człowieka itd.). Dla przykładu, jest przekonany o tym, że zmiana wpisana jest w ludzką egzystencję:

Człowiek nie może być zawsze w jednym usposobieniu umysłu, w jednym stanie uczuć (chyba w tragediach francuskich). Zmiana ciągła, zmiana we wszystkim jest mu równie potrzebną, jak powietrze, którym oddycha. Przez nią to tylko odnawiamy, odświeżamy niejako życie [16 II 1825; s. 9].

Świadomość krytycznoliteracka Grabowskiego kształtowana jest przez kontakt z literaturą, który krytyk utrzymuje dzięki pisaniu i czytaniu. Informacje o jego czytelniczych wyborach są źródłem wiadomości o nim samym. Na przykład wskazuje, że:

Jedno dzieło, które teraz przyjemnie i pożytecznie czytam, [to – dop. D.D.] *Historia rosyjska* Karamzina – niezmiernie interesująca dla nas nie tylko ze względu styczności z naszymi dziejami, ale też jako przedstawiająca wierny obraz przechowanych dawnych obyczajów słowiańskich przez jedno z najważniejszych ich plemion [5/13 I 1826; s. 34].

Podobnych świadectw lektur Grabowskiego jest więcej⁴², już sam przykład czytania dzieła o tematyce historycznej wskazuje, na jakie wartości krytyk zwracał uwagę, jak jego zdaniem powinien zostać zaprezentowany obraz dawnych obyczajów. Podkreślę edukacyjne i poznawcze walory utworów czytanych przez Grabowskiego, bowiem znajdują one swoje odbicie w jego postawie – dążeniu do samodoskonalenia czy hołdowaniu racjom rozumowym. Grabowskiego trzeba postrzegać przede wszystkim jako czytelnika:

[...] który zagłębia się w swoją pamięć, wyobraźnię, sumienie, z cudzą książką w ręku, dokonuje wivisekcji własnej duszy, przeglądając się jednocześnie w myślach, zdaniach i słowach zapisanych przez kogoś innego. Wyznając coś na swój temat, pomaga sobie wyznaniem innych. Łączność między poszczególnymi tekstami autobiogra-

⁴⁰ Zob. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 16. „[...] musimy wyobrazić sobie trójkąt. Nowym wierzchołkiem, odmiennym zarówno wobec «ja», jak wobec «świata», jest «ty», czyli czytelnik. Oczywiście nie jest tak, że czytelnik zjawiał się dopiero niedawno i że przyszedł znikąd. W liście był po prostu obecny jawnie w strukturze tekstu, wpisany był także w pamiętnik i autobiografię, na przykład jako potomność, do której pamiętnikarz czy autobiograf kierował swoje przesłanie. Istniał też zawsze utajony w dzienniku, w odwiecznym paradoksie ekspresji intymnej. Paradoks ten na tym polega, że absolutna poufność możliwa jest tylko w milczeniu”, tamże.

⁴¹ Por. tamże, s. 18.

⁴² Grabowski wspomina Zaleskiemu o swoich lekturach, np. w liście z 30 maja 1824 roku czy też z 24 lutego 1825 r.

ficznymi, nieosiągalną na płaszczyźnie gatunkowej, odnajdujemy w wielogłosie tradycji, w przestrzeni międzytekstowych odbić i nawiązań, w ponawianiu aktu lektury⁴³.

Różnorodność obecna w listach Grabowskiego, a zarazem eklektyzm stosowanych przez niego środków oddziaływania na odbiorcę, pozwala zobaczyć krytyka w nowym świetle. Sądzę, że nie byłoby nadużyciem, gdyby spróbować określić listy literackie Grabowskiego „raptularzem lektur i pomysłów do własnych prac”⁴⁴. Pod tym kątem można rozpatrywać list Grabowskiego, w którym opisuje plany wydania wspólnie z Janem Krechowickim i Sewerynem Goszczyńskim „Rocznika Literatury i Krytyki” (z 20 lipca 1826 r.). W jednym z listów do przyjaciela (z 19 września 1828 r.) krytyk przedstawia również swoje pomysły „dziennikarskiego projektu” – wydawania czasopisma literackiego⁴⁵. Równie ważne wydaje się to, jak Grabowski opisuje siebie (i własne stanowisko pracy):

Od 8 rano do 12 w nocy zawsze mnie znajdziesz otoczonego stosem papierów. Przybrałem nawet powagę niemieckiego erudyty z XVII wieku. [...] Proszę cię, donieś mi, co się dzieje z moimi książkami i czy nie ma jakiej nadziei wywieść je z niewoli egipskiej – przynajmniej moje dzieła historyczne polskie – ich niedostatek dotkliwiej teraz, niż kiedy czuć mi się daje [26 XI 1825; s. 19].

W listach krytyk wspomina o atmosferze towarzyszącej jego literackim zajęciom, przedstawia aktualne plany, ale też napomyka o trudnościach, jakie go spotykają. Najczęściej jednak opowiada o swoich doświadczeniach lekturowych:

Ostatni numer „Telegrafu Moskiewskiego” zajął mnie umieszczonym wyjątkiem z *Don Juana* Byrona, z pieśni, których nie było jeszcze przy mnie w Warszawie, gdzie poeta [...] opisuje swój zamek New Stead. Opis czarowny – on przeniósł oskrzydloną myśl moją w te chwile, kiedy w końcu długich samotnych przechadzek siadłszy w nieuczęszczanych zaroślach Młocin na piaszczystym brzegu Wisły, raz pierwszym przebiegał karty poematów *Lary* i *Manfreda*, a nowy świat poetyczny odsłaniał się przede mną [30 XII 1825; s. 31].

Grabowski pisze o aktualnie czytanych utworach, o swoich wrażeniach, ale też wraca wspomnieniami do dawnych lektur, które go ukształtowały. Tak rozumiany „raptularz lektur i pomysłów do własnych prac” może być więc: „świadectwem nieustannego, wewnętrznego przekształcania osobowości, obrachunkiem moralnym, wysiłkiem budowania siebie”⁴⁶. Chciałabym podkreślić, że Grabowski nie ukrywa, dlaczego podejmuje pracę na rzecz rozwoju literatury, potwierdzić to może fragment jego listu do Zaleskiego:

⁴³ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 71.

⁴⁴ Tamże, s. 73.

⁴⁵ We wskazanych przeze mnie listach Grabowskiego można odnaleźć przykłady przenikania „świadectwa o sobie” z wypowiedziami na temat literatury. W tym szkicu nie rozwijam szczegółowo tego wątku.

⁴⁶ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 73.

[...] zacząłem pisać, raczej zacząłem myśleć, lepiej to bowiem odda tę pracę umysłową, kiedy przedmiot obrany zaczyna nam się w myśli rozwijać [...] [28 XI 1825; s. 27].

Korespondencja Grabowskiego jest więc swego rodzaju „pracownią”, w której tworzą się pomysły, przedstawiane i wypróbowywane są interpretacje. W jego liściach do Zaleskiego odnaleźć można wypowiedzi na tematy literackie, które mogłyby przedostać się do ogólnego obiegu, by stać się drogowskazami, jak powinno się czytać i pisać o literaturze. Uważam, że spojrzenie na kształtującą się świadomość krytycznoliteracką i na refleksje Grabowskiego o sobie samym (a także o roli „profesjonalnego czytelnika”) pozwoli lepiej rozpoznać charakter jego krytyki.

Bibliografia

- Balcerzan E., *Perspektywy „poetyki odbioru”*. W: *Problemy teorii literatury*, wyb. H. Markiewicz, Wrocław 1976.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. *Romantyzm: hasła ogólne i rzeczowe, hasła osobowe A-J*, oprac. E. Aleksandrowska (i in.), Warszawa 1968.
- Cysewski K., *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki” 1997, nr 88, z. 1.
- Czerwińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Dąbrowicz E., *Cyprian Norwid: osoby i listy*, Lublin 1997.
- Dopart B., *Wieszcz Ukrainy w czasach Józefa Bohdana Zaleskiego, Juliusza Słowackiego i Tarasa Szewczenki*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2016, t. XII.
- Grabowski M., *O elemencie poezji ukraińskiej w poezji polskiej*. W: tegoż, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Waśko, Kraków 2005.
- Inglot M., *Poglądy literackie koterii petersburskiej w latach 1841-1843*, Wrocław 1961.
- Kostkiewiczowa T., Sarnowska-Temeriusz E., *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, Wrocław 1990.
- Kozicka D., *Rozpoznawać*. W: „Kartografowie dziwnych podróży”. *Wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku*, red. M. Wyka, Kraków 2004.
- Kuziak M., *Podmiotowość krytyczna*. W: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764-1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*, red. J. Bachórz i in., t. 2, Toruń-Warszawa 2016.
- Markowski M. P., *Antropologia i literatura*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6.
- Maryl M., *Antropologia odbioru literatury – zagadnienia metodologiczne*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1-2.
- Michała Grabowskiego listy literackie*, wyd. A. Bar, Kraków 1934.
- Nowicka E., *Postylion niesie pisanie... Szkice o romantycznym liście poetyckim*, Poznań 1993.
- Piechota M., *List*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009.
- Pieróg S., *Maurycy Mochnacki: studium romantycznej świadomości*, Warszawa 1982.

- Plachecki M., Zaleski K., *Metatekst w tekście krytycznym*. W: *Badania nad krytyką literacką*, red. J. Sławiński, Wrocław 1974.
- Polska krytyka literacka w XIX wieku*, red. M. Strzyżewski, Toruń 2005.
- Polski list romantyczny. Antologia*, oprac. Z. Sudolski, Kraków 1997.
- Problemy odbioru i odbiorcy. Studia*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, Wrocław 1977.
- Skwarczyńska S., *Wokół teorii listu. (Paradoksy)*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4.
- Stelmaszczyk-Świontek B., *Sentymentalny romantyk z Ukrainy (Warszawskie początki kariery literackiej Józefa Bohdana Zaleskiego)*, „Prace Polonistyczne” 1976, nr 32.
- Strzyżewski M., *Mickiewicz wśród krytyków. Studia o przemianach i formach romantycznej krytyki w Polsce*, Toruń 2001.
- Strzyżewski M., *Twórczość krytycznoliteracka Mickiewicza na tle przemian polskiej krytyki literackiej do roku 1830*. W: *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romanśów” Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993.
- Sudolski Z., *Korespondencja*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009.
- Trzynadłowski J., *Małe formy literackie*, Wrocław 1977.
- Waśko A., *Wstęp*. W: M. Grabowski, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Waśko, Kraków 2005.

Summary

Letters of Michał Grabowski, a romantic novelist and critic, are an example of personal correspondence dominated by reflections on literature and its transformations. In his correspondence, the author often addressed the issue of functioning on the literary scene. My primary objective was to understand how the author evaluated and understood his own literary critical skills. Grabowski's remarks on himself (and also on the role of a “professional reader”) will allow one to recognize and then to better understand the formation process of his literary critical awareness.

In the letters to Józef Bohdan Zaleski we can find comments on the practices of critics and the development of their opinions about individual authors and their works. Therefore, this article is merely a selection of examples that will be used for a more profound analysis of the mechanisms of creating a critic's image.

Biogram

Dominika Dymek – doktorantka w Zakładzie Literatury Romantyzmu na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się krytyką literacką doby romantyzmu. Laureatka Stypendium im. prof. Anny Stadnickiej przyznanego przez Fundację im. Maurycego Mochnackiego. Jej projekt badawczy został nagrodzony przez Fundację Identitas w konkursie dla studentów i doktorantów. Publikowała m.in. w „Ruchu Literackim” i w „Zeszytach Naukowych Towarzystwa Doktorantów UJ”. Wyróżniona Nagrodą Burmistrza Wielienia za szczególne osiągnięcia kulturalno-artystyczne.

dominika.dymek@amu.edu.pl